

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odrocznieniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostaw gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,232. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 50 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych władcy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 122

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota 17 października 1931 roku.

Rok XI

## Inicjatywa Polski w sprawie rozbrojenia moralnego

Konferencja rozbrojenia moralnego powinna odbyć się w Warszawie

W ogólnym zamęcie, towarzyszącym zakończeniu tegorocznej wielkiej sesji genewskiej, uszło głębszej uwagi pracy światowej doniosłe memorandum, złożone Lidze Narodów przez rząd polski. — Mam na myśli inicjatywę polską w dziedzinie urzeczywistnienia idei rozbrojenia moralnego. Poważna część memorandum polskiego poświęcona jest działalności prasy i propagandy mającej niedoceniany częstokroć wpływ na opinię publiczną. Jako dziennikarz i publicysta pragnąłbym wyrazić opinię swoją o tym przedmiocie.

Wolność prasy uważana była po wsze czasy za źrenicę wolności na całym świecie. Rewolucja francuska zaczęła postulować wolności prasy z hasłami wolności zgromadzeń, słowa i myśli. — Mniemano, że skoro człowiek ma prawo formułowania najzupełniej indywidualnego poglądu na wypadki i jeżeli w ten sposób myśl ludzka objawia swą rzeczywistą niezależność od wszelkich przejawów fizycznych — to słusznym jest, ażeby wolność taka przysługiwała również poglądom, wyrażonym na piśmie w wydawnictwach, mających dostęp do społeczeństwa. Nic słusniejszego! Pod warunkiem jednak, że wolność myśli nie zostaje w druku spaczona... Bo jeżeli zamiast spontanicznego wyrażenia uczuć ludzkich, zamiast najbardziej swobodnego utworzenia własnego sądu o rzeczy, ma się do czynienia z pracą pisarską ludzi, na których przemożną presję wywierają takie, czy inne zgrupowania interesów czysto materialnych, jeżeli na „myśl pisaną” te właśnie interesy wywierają wpływ decydujący — to cóż dzieje się z ową osławioną wolnością prasy?

Wydaje mi się, że w rzeczywistości wyraża się ona jedynie w nadużycie świętego prawa, z którego jednostki o instynktach całkiem poziomych, kierując się w dodatku chciwością, robią użytek dla celów zaiste nader odległych od wszelkiego ideału.

Zagadnienie wpływu prasy na podniesienie instynktów niepokoju, rozstrząsane już było w swoim czasie przez rząd szwedzki, rząd zaś polski w memorandum swoim stwierdza już wyraźnie, iż prasa może przez podburzanie umysłów wywołać skutki jak najbardziej fatalne.

Mamy w tym wypadku do czynienia z zagadnieniem szczególnie trudnym. — Zastosowanie bowiem sankcyj karnych za rozsiewanie wiadomości tendencyjnych jest — jak wiadomo — rzeczą niełatwą, a poza tym należałoby przecież rozciągnąć w tych wypadkach obowiązki ponoszenia przez podlegaczy prawowych odpowiedzialności wobec państwa.

Kanclerz Rzeszy Niemieckiej p. Brüning wydał niedawno rozporządzenie tego rodzaju. Wydanie go było zresztą w Niemczech pilniejsze, niż gdzieindziej, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż skrajne partie prawicowe w Niemczech, dzięki wytrwałej pracy i celowej organizacji rozporządzają przeszło tysiącem dzienników, nie licząc różnych agencji, biur korespondencyjnych, nawet wytwórni filmowych i kin, a walka rządu z całą tą kampanią nacjonalistyczną ograniczyć się musi do drobnych sprostowań i wzmianek w dziennikach zwanych demokratycznymi lub socjalistycznymi. — Rozporządzenie niemieckie, zresztą — jak sądzę — dość teoretycznego znaczenia, było jednak stosowane w ciągu kilku dni. Dało ono rezultaty pouczające dla czytelników i dość przytem zabawne. Widziało się, na przykład, na pierwszej stronie organu p. Hugenberg — „Lokal Anzeiger”, długie, przeszło 100-wierszowe odwołanie informacji, podanych przez tegoż p. Hugenberga całej swojej prasie.

Ale w rzeczywistości rozporządzenia takie mogą jedynie częściowo przeciwdziałać nadużywaniu wolności prasy, która zresztą dawno już nie należy do dziennikarzy, ale do zubożonych i ambitnych przedsiębiorców.

Z pośród innych przesłańek memorandum polskiego specjalnie godną uwagi jest ta, która mówi o powołaniu do

życia w Genewie wielkiej międzynarodowej agencji prasowej, jako źródła informacji dla całego świata i tem samym jednego z najskuteczniejszych środków zapobiegania zagrażającej pokojowi tendencyjnej propagandzie. Mojem zdaniem jest to bardziej celowe, aniżeli groźenie więzieniem dziennikarzowi wówczas, gdy należałoby niem zagrozić raczej dyrektorowi wydawnictwa.

W sedno rzeczy trafiają również projekty rządu polskiego z dziedziny wychowania młodzieży w zamilowaniu pokoju. Faktem jest, że nauczycielstwo zbyt często wykorzystuje swoją sytuację dla siania w umysłach młodzieży nieufności i nienawiści do obcych. Przeprowadzenie kontroli pracy nauczycielstwa we wszystkich krajach świata byłoby w tym stanie rzeczy szczególnie wskazane. Ale w tym celu trzeba by stanąć oko w oko z wielkimi zagadnieniami kryzysu światowego, gotującego ruinę całemu współczesnemu społeczeństwu kapitalistyczno-burżuazyjnemu i znaleźć doktrynę lub chociaż kilka zasad nowych, opartych na elementarnych wymaganiach zdrowego rozsądku. Czyż bowiem można obecnie mówić o winie nauczyciela lub twierdzić nawet, że nadużywa on swych praw, jeśli wpaja w dzieci ducha zemsty i uczy je dochodząc praw swego narodu nawet drogą wojny? — Jak w takim razie traktowalibyśmy postępowanie odwrotne — negowanie patriotyzmu i podjudzanie do walki klas?

Trzeba by pewnie dojść do nowej i zdrowej koncepcji wzajemnego ustosunkowania dwóch pojęć: — patriotyzmu i internacjonalizmu.

Wpływ Ligi Narodów i jej organów w rodzaju Instytutu Współpracy Intelktualnej powinien docierać do społeczeństw wszystkich krajów i stać się — nie powiem ewangelją — ale przynajmniej duchowym regulatorem poziomu myśli politycznej, godnego kultury naszej epoki. — Innymi oczami patrzeć winno dziecko na swój kraj i ludzkość, zrozumieć, że jest jednocześnie obywatelem państwa i członkiem społeczności ludzkiej.

Oto przedmiot konferencji międzynarodowej, na której pragnąłbym widzieć nie tylko dziennikarzy, ale także przedstawicieli kierunków filozoficznych, socjologicznych i znawców głównych dziedzin nauki.

A ponieważ w Warszawie powstała inicjatywa gruntownego rozważenia zagadnień tych, czemużby nie w tej właśnie Warszawie miały się odbyć zjazd temu dziełu poświęcony, zjazd niewątpliwie bardziej doniosły dla sprawy rozbrojenia, aniżeli imponująca konferencja rzeczoznawców wojskowych, morskich i lotniczych, która w lutym przyszłego roku zbierze się w Genewie.

Jules Sauerwein.

## Rada gospodarcza Rządu Rzeszy w Niemczech

Berlin. (Pat.) Biuro Wolffa ogłasza wymianę listów między prezydentem Hindenburgiem a kanclerzem Brüningiem w sprawie utworzenia Rady Gospodarczej rządu Rzeszy. Hindenburg w liście swym podkreśla, że w skład Rady wejść powinni najwybitniejsi rzeczoznawcy z różnych gałęzi życia gospodarczego, między in. również przedstawiciele robotników. Wspólnie z Radą rząd opracować ma, o ile możliwości, jaknajprędzej szereg projektów, dotyczących polityki gospodarczej i socjalnej. —

Prezydent Rzeszy wyraża gotowość objęcia osobiście przewodnictwa na wspólnych posiedzeniach rządu i Rady Gospodarczej, na których rozważane będą kwestje zasadniczego charakteru ogólnego. W sprawie składu personalnego prezydent oczekuje propozycji kanclerza Brüninga.

W odpowiedzi swej kanclerz Brüning, dziękując za zaproszenia, zazna-

cza, że w jaknajkrótszym czasie przedłoży odnośne listy z nazwiskami osobistości, mających wejść do Rady Gospodarczej. Rada, zdaniem kanclerza, powinna liczyć jaknajmniej członków, aby mogła sprawnie działać. Dla zagadnień specjalnych będzie można powoływać specjalnych referentów.

Berlin. (Pat.) Według doniesień prasy, ataki b. prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta na politykę kredytową, wywołały na berlińskiej giełdzie towarowej wielkie zaniepokojenie. Na rynku zbożowym zaznaczył się dziś prawie zupełny zanik podaży. Widocznym było, że większość rolników niema zaufania do marki niemieckiej i obawia się wypuszczać z rąk towar. Normalne zapotrzebowanie nie mogło być pokryte, z tego powodu ceny na produkty poszły w górę.

Paryż. (Pat.) Premier Laval pragnie koniecznie, ażeby przed jego wyjazdem do Waszyngtonu doszło do u-

konstytuowania się komisji gospodarczej francusko-niemieckiej. Ma to nastąpić w dniu dzisiejszym. Ambasador francuski w Berlinie, Francois Poncet, bawiący w Paryżu, będzie obecny na pierwszym posiedzeniu tej komisji.

Paryż. (Pat.) Wynurzenia dr. Schachta na temat prawdziwego położenia finansowego Niemiec są przedmiotem ożywionych komentarzy zarówno w kołach politycznych, jak i w prasie. Wystąpienie dr. Schachta, według powszechnej opinii, jest groźniejsze dla obecnego gabinetu, niż napaści opozycji. — Skutki tego wystąpienia skomplikowało wyjaśnienie ministra Finansów Rzeszy, przyznające częściowo słusność dr. Schachtowi.

Dziennik „Le Journal” pisze: obecnie w Niemczech odbywa się rozgrywka między tymi, którzy usiłują bronić dzisiejszej waluty a tymi, którzy pragną nowego bankructwa pieniądza niemieckiego. Gabinet Brüninga jest ostatnią ostoją porządku. Powinno to wystarczyć, ażeby po jego stronie stanęli wszyscy patrioci niemieccy.

## SKROTY

\* **Berlin.** Według doniesień prasy, powodem nagłego ustąpienia pruskiego ministra finansów Höpker-Aschoffa był konflikt z ministrem spraw wewnętrznych Severingiem, który kategorycznie sprzeciwił się projektowi obniżenia pensji urzędnikom policji.

\* **Jerozolima.** Pobory urzędników państwowych na Cyprze zredukowano o 5 proc.

\* **Jerozolima.** W związku z akcją młodzieży żydowskiej w kierunku bojkotowania spisu ludności w Palestynie, władze policyjne w Tel-Awiwio aresztowały 13 osób.

\* **Grenada.** Przy starciu grupy młodych ludzi z gwardją cywilną doszło do wymiany strzałów. Strzelanina rozszerzyła się potem na niemal wszystkie ulice w centrum miasta. Magazyny i kawiarnie zostały zamknięte. Na ulicach krążą tylko patrole policyjne i nieliczne grupy manifestantów.

\* **Nowy York.** W Stanach Zjednoczonych zawieszono wypłaty 10 mniejszych banków, w których wkłady wyniosły około 9 milionów dolarów.

\* **Nowy York.** Wicegubernator Banku Francuskiego Farnier i jeden z dyrektorów tegoż Banku Lacour Gayet przybyli do Nowego Yorku, celem odbycia ze swymi kolegami z Federal Reserve Bank konferencji w sprawie międzynarodowej sytuacji finansowej.

\* **Paryż.** Wicegubernator Banku Francuskiego Rist towarzyszyć będzie premierowi Lavalowi w podróży do Waszyngtonu.

\* **Madryt.** Kortezy uchwaliły 276 głosami przeciwko 41 artykuł konstytucji, stwierdzający, iż nie istnieje żadne ogólnopństwowe wyznanie religijne.

\* **Walencja.** Przy zderzeniu autobusu z samochodem ciężarowym 3 osoby zostały zabite, a 22 odniosły rany.

\* **Dowsbury.** W tutejszej przędzalni nastąpił wybuch. Dwie osoby zostały zabite, 38 zaś odniosły rany. Straty są bardzo duże.

\* **Sydney.** Na wyspie Malaita archipelagu Salomona, odczuło trzęsienie ziemi, które zniszczyło wiele gmachów, nie pociągając ofiar w ludziach.

\* **Waszyngton.** Prezydent Hoover powiadomił gabinet, że istnieją dane, wskazujące na to, iż położenie w Mandżurji poprawia się.

## Rozwiązanie zakonów w Hiszpanji

**Madryt.** (Pat.) Izba przyjęła 158 głosami przeciwko 58 artykuł konstytucji, dotyczący zakonów, po wprowadzeniu doń pewnych zmian, których domagali się socjaliści. Zamora i Maura głosowali przeciwko ustawie. W chwili głosowania doszło do zaburzeń. Jeden z deputowanych, występujący przeciwko projektowi, został pobity.

Nowa ustawa podporządkowuje wszystkie wyznania specjalnym przepisom państwowym. Władze prowincjonalne ani miejskie nie mogą subwencjonować klasztorów.

Zakony, w których oprócz trzech ślubów kanonicznych, składa się jeszcze przysięga na posłuszeństwo władzy innej, niż władza państwowa, zostaną roz-

wiązane, podobnie jak zakony, których działalność będzie uznana za szkodliwą dla państwa.

Pozostałe zakony uzależnione będą od Ministerstwa Sprawiedliwości. Stan posiadania zakonów będzie ograniczony do środków koniecznych dla egzystencji i wykonywania zadań, do jakich dany zakon jest powołany.

Z posiadanych dóbr zakony będą musiały przedstawiać władzom państw. doroczne sprawozdania. Członkowie zakonów nie będą mieli prawa zajmować się handlem i przemysłem, ani też nauczania młodzieży. Dobra klasztorne mogą być znacjonalizowane, zaś dobra zakonów rozwiązanych użyte będą na cele nauczania i opieki społecznej.

## Nowy rząd w Hiszpanji

**Madryt.** (Pat.) Azana, minister wojny w ostatnim gabinecie Zamory, utworzył nowy rząd.

Azana, poza stanowiskiem prezesa Rady Ministrów, zatrzymał w swych rękach tekę wojny.

Ministrem spraw wewnętrznych został Casares, który w gabinecie Zamory piastował tekę marynarki. Na miejsce Casaresa wszedł do gabinetu jako

minister marynarki deputowany Girald. Pozatem wszyscy ministrowie b. gabinetu Zamory zachowali swe teki.

Prasa bez różnicy odcieni politycznych, wyraża zadowolenie z powodu szybkiego rozwiązania kryzysu, dając jednocześnie wyraz zaufania, iż nowy gabinet będzie w dalszym ciągu prowadził pracę dla dobra republiki.

## PO STRASZNEJ KATASTROFIE...

### przyczyną katastrofy - wybuch gazu

**Gdynia.** (Pat.) W sprawie katastrofy gdyńskiej zostało przeprowadzone komisyjne badanie przez sądowe władze śledcze, przy udziale rzeczoznawców i przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Z. U. P. U. Badania przewodów gazowych w piwnicy zburzonego skrzydła gmachu wykazały, że kurek przy rurze wylotowej był w  $\frac{3}{4}$  odkręcony tak, że gaz świetlny musiał się przezeń bez przeszkód ulatniać.

Ani komisja ministerjalna, która ba-

dała w sobotę stan rzeczy, ani też władze śledcze nie stwierdziły żadnych uchybień budowlano - konstrukcyjnych, któreby mogły spowodować zawalenie się budynku.

W ten sposób wyjaśnione zostało obecnie, zgodnie zresztą z zeznaniami świadków, że przyczyną katastrofy był wybuch dwugazu świetlnego, przedostającego się przez odkręcony kurek w przewodzie świetlnym w piwnicy zburzonego skrzydła domu.

## Sytuacja na Wschodzie

**Moskwa.** (Pat.) Według doniesień tutejszej prasy z Mukdenu wysłany został większy oddział wojska japońskiego do różn. miejscowości, leżących wzdłuż kolei mukdeńsko-peipińskiej. Dowództwo japońskie pozoruje wysłanie wojsk

koniecznością oczyszczenia rejonu tej kolei od grasujących tam band zbrojnych.

**Moskwa.** (Pat.) Według otrzymanych tu doniesień przedstawiciele japońskich kół gospodarczych ogłosili ko-

munikat wspólny, w którym wypowiadają się za możliwie szybkim zlikwidowaniem konfliktu mandżurskiego, z tem jednak, że rząd japoński wykorzysta wszystkie możliwości dla ostatecznego uregulowania istniejących między Japonją a Chinami spornych kwestyj.

Japońskie sfery gospodarcze wyrażają obawę, że Liga Narodów, dając posłuch chińskiej propagandzie, może powziąć niezbyt dla Japonji korzystne postanowienia.

**Moskwa.** (Pat.) Prasa sowiecka donosi, że około 100 organizacji chińskich w Mandżurji podpisało petycję do władz nankińskich, żądając natychmiastowego wznowienia normalnych stosunków dyplomatycznych i handlowych z Sowiecami.

**Moskwa.** (Pat.) W miejscowości Huan-Kuczun w Mandżurji dokonano napadu na porucznika wojsk japońskich Suzuki, któremu zadano kilka ciężkich ran. Miejscowe władze japońskie prowadzą energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców napadu.

## PROCHY ŻOŁNIERZY POLSKICH POD LIPSIEM.

Donoszą z Lipska: Zupelnie przypadkowo przy pracach budowlanych w Lipsku odkopano przy Zwikauerstr. na głębokości od 20—70 centymetr. większą ilość piszczele ludzkich. Przypuszczają, że chodzi tu o masowy grób żołnierzy poległych w bitwie pod Lipskiem w r. 1813, w której jak wiadomo, brało udział również wojsko polskie pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego. (Pat.)

## NA KARĘ ŚMIERCI...

**Wilno.** (Pat.) Z Wilna donoszą, że w czwartek wieczorem wykonany tam został wyrok śmierci na osobach Michała Ferenczuka i W. Oleksuka, którzy w sierpniu podpalili kołchoz w okręgu Borysowska oraz zastrzelili korespondenta sowieckiego Minichina.

## ZAMORDOWAŁ ŻONĘ NA JEJ PROŚBĘ.

**Katowice.** (Pat.) Przed Izba Karną Sądu Okręgowego w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko Komorowi, który w czerwcu b. r. zamordował w lesie żonę swoją i 3-letnią córkę. Komorow przyznał się do winy, tomacząc się tem, że zbrodni dokonał na prośbę żony, nie mogącej znieść jego hulaszczego trybu życia. Prokurator domagał się ukarania oskarżonego karą śmierci. Sąd, po naradzie, skazał Komorowa na 15 lat ciężkiego więzienia.

ADAM KRECHOWIECKI.

## SZARY WILK

92) (Ciąg dalszy).

Henryk głowę ku niemu zwrócił i patrzył sztywnie ślepiami oczyma...

Mechtylda porwała się z ziemi, ramiona do góry podniosła, otwierała usta, jakby do krzyku, który z gardła wydobyć się nie mógł, i w najwyższym przerażeniu cofała się wstecz.

Hund kudły najezzył, przyparł się całym ciałem do krzesła pana i czekał, warcząc.

Borkowic skoczył do księcia.

— Henryku! — wrzasnął — pamiętasz ty ów moment, gdyś przy tym samym stole naigrawał się ze mnie, nie chcąc mi dać Jadwigi w małżeństwo!... Pomnisz ty owego Gotfryda, który ci sztydzić pomagał... A teraz wiesz, co się stało?... Gotfryd trup, ty — nędzarz, Mechtylda śmiecie, którem ci odesłał... a Jadwiga...

Henryk szamotał się z niedołęstwem swoim; chciał się dźwignąć, powstawał i opadał w krzesło bezwładnie — chciał mówić, ale się krztusił...

— Jadwiga... — wyjąkał — królowa!

Pan Maćko zaryczał w śmiechu.

— Znajdziesz ty tę królowę — rzekł — wkrótce tam, kędy poszły Rokiczany i Esterka... Caiy Kraków nałożnicą ją zwie — bo królowa Adelajda przy życiu jest... cha! cha!

To mówiąc, porwał za ramię księcia i trząsał nim z wściekłością.

Ostatniemu wysileniem księżę dźwignął się z krzesła i stanął na chwiejnych nogach, wspierając się o stół, a ciągle sztywnie patrząc ślepiami oczyma na

Borkowica, jakby się przejrzyć spodziewał. Pod wrażeniem słów tych rozjaśniało się mu w osłabionym umyśle.

Wzdrygał się, wyprostował, głowę dumnie rzucił, jak dawniej.

— Łiesz! — zawołał — Łiesz!... Ktoś ty jest?...

— Jam jest ten — odkrzyknął Maćko — który Bibersteina przeciw tobie stał, który cię zniszczył, a koronę zdarł ze shańbionego czoła twej córki... Nie poznajesz mnie, księżę...?

— Borkowic! — jęknął Henryk, opadając na krzesło... — Hund! Hund!...

Pan Maćko podniósł pięć ściśniętą i byłby zelżył księcia, gdy wtem Hund zrzucił się na niego z wściekłością, skoczył w górę i zębami za rękę schwytał.

Wojewoda syknął z bólu; drugą ręką porwał psa za gardło i dusił. Stojący zaś w progu towarzysze na pomoc się rzucili...

W pół godziny potem przerażeni mieszkańcy Żegania śpieszyli tłumnie na pomoc do zamczyska, którego całe skrzydło stało w płomieniach... Maćko, ujeżdżając, kazał ogień podrzucić pod zamek.

— Niech się spali... — mówił — to niedołęzne cielsko, co się księżęciem głogowskim zwało i ten obrzydliwy szkielec, co był niegdyś piękną Mechtyldą; niech ich popiół i gruzły przysypią, pospołu ze ścięciem tego psa wściekłego, co się na mnie rzucił!...

Zamek płonął, a w komnacie siedział nieświadomy niebezpieczeństwa, księżę Henryk, spokojny w swej bezmyślnej zadumie, która go napowrót oparowała. Obok napół martwa, na ziemi leżała Mechtylda, nie mogąc przyjąć do siebie z przerażenia, jakim ją przybycie niespodziewane pana Maćka przejęło.

A u progu leżał wierny Hund, z przelamanym grzbietem, rozbitą głową... Żył jeszcze, dyszał ciężko i usiłował przyczołgać się do pana, ale nie mógł,

udźwignąć bezwładnego cielska. Na przednie łapy się wspinał, posawał się trochę i upadał bezwładnie, skomlać.

— Hund! Hund! — bełkotał księżę.

Pies ostatnich sił dobył, przyczołgał się do stóp pana, głowę na nogach jego złożył, oczyma przygasłymi spojrzął nań w górę, ogonem poruszył, jęknął i — zdechł.

Dym napełniał komnatę... Odblask pożogi oświetlał wnętrze; zdala słychać było krzyki i kroki biegnących ludzi.

Wyniesiono księcia i Mechtyldę — a nad ranem, na miejscu, gdzie stało zamczysko, była już jeno kupa gruzów i popiołów.

Borkowic zaś jechał do Koźmina, z całą kompanją, którą był pod Żeganiem ostawił. Jechał, milcząc, a jeno kiedy — niekiedy, białe zęby szczyrzył w śmiechu szyderskim i szeptał:

— Pomściłem się!...

## III.

### Pogrom.

Zaczął się rok 1358-my.

Pan Sędziwój z Czarnkowa z coraz większym niepokojem, wyczekiwał powrotu wojewody. Nie siedział on teraz na miejscu, lecz w wykonaniu rozkazów pana Maćka, jeździł z Przeclawem i Skorą w rozmaite strony, izby umysły gotował do powszechnego buntu przeciw prawu i nowemu staroście. Zwołał oni byli nawet walny zjazd do Poznania. Szlachty przybyło mnogo, huku było bardzo wiele, wtórowano też słowami temu, co prawili Sędziwój, Przeclaw lub Skora; odrazu wszakże widzieć było można, jako od słów do czynu daleko, Skora, który uwijał się najwięcej, słyszał nawet, jako wśród ziemian radowano się szczyrze z niełaski i upadku pana Maćka. (Ciąg dalszy nastąpi).

**ZWIERZ W LUDZKIEM CIELE.**

Lwów. (Pat.) Aresztowany został we Lwowie Bazyli Petrow, lat 26, rodem z Brzuchowic, który w ubiegły czwartek około 21-ej godziny na drodze, obok stacji kolejowej w Wołkowicach, obok Winnik, dwukrotnym uderzeniem siekiery z tyłu głowy zamordował Bronisławę Wołoszczynową, gospodynię zamieszkałą w Wypyskach i zrabował jej 300 złotych. Petrow stanie przed Sądem Doraźnym.

**PODCZAS PROCESJI - ZABURZENIA**

Santander. (Pat.) Podczas procesji doszło do rozruchów.

Podłożono ogień pod bramę kościoła Karmelitów, którą oblaną benzyną. Straż ogniowa przy pomocy ludności pożar ugasiła. We wsi Maliad tłum złożony przeważnie z młodzieży usiłował podpalić klasztor. Przeszkodziła temu żandarmerja.

**PRZYCHWYCENIE OSZUSTA.**

Kościerzyna. (Pat.) Policja chojnicka aresztowała onegdaj Bernarda Thru na z Kościerzyny za oszustwa i wymuszenia na ogólną sumę 50.000 zł.

**„DYREKTORZY” W ARESZCIE.**

Kielce. (Pat.) Na polecenie władz prokuratorskich w Kielcach zostali aresztowani Pinkus Złoto, prezes Banku Kredytowego w Kielcach oraz dyrektor tegoż banku Moszek Kon i dyrektor Banku Dyskontowego Chaim Wajtraub pod zarzutem sprzeniewierzenia władów wierzycielskich, przeważnie drobnych rzemieślników żydów.

**DZWON ŁOKIETKA.**

Włocławek. (Pat.) Odbyło się tu uroczyste poświęcenie dzwonu Łokietkowskiego, ufundowanego przez społeczeństwo kujawskie dla uczczenia 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami.

**TRZY TRUPY NA DRODZE.**

Kielce. (Pat.) W dniu 13. bm. na polach wsi Biskupice, w odległości pół klm. od Miechowa znaleziono wóz, zaprzężony w parę koni, na którym leżały zwłoki dwóch osób. Obok wozu na ziemi leżały trzecie zwłoki.

Koło tych zwłok rozrzucone były przedmioty, wyjęte z kieszeni pomordowanych i puste portfele, co wskazuje na to, iż morderstwa dokonano w celach rabunkowych. Dotychczas nie ustalono tożsamości ofiar zbrodni.

**KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY****Miłość bezwzajemności powodem zbrodni**

Warszawa. (Pat.) Przy ul. Przykockiej rozegrał się krwawy dramat. U p. Frajdy Minz mieszkała 30-letnia córka jej Mina, rozwódka, o której rękę starał się 24-letni Leon Goldglass, inkasent. W dniu krytycznym Goldglass miał otrzymać ostateczną odpowiedź. Gdy ta wypadła dla niego odmownie

Goldglass dobył rewolweru i strzelił do Miny, raniąc ją w szyję i ramię, poczem w zamiarze samobójczym postrzelił się w podniebienie.

Ciężko rannych przewieziono do szpitala, gdzie Goldglass wkrótce zmarł, jego ofiara zaś walczy ze śmiercią.

**PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W SIERPNIU 1931 R.**

Warszawa. (Pat.) Według danych przedwstępnych koleje przewiozły w sierpniu r. b. (31 dni) 14.330.668 podróży, w porównaniu z lipcem r. b. (31 dni — 13.633.601 osób) więcej o 5,1%. Towarów, z wyjątkiem kolejowych gospodarczych, przewiozły koleje w sierpniu r. b. przy 25 dniach roboczych 5.506.609 tonn, w porównaniu z lipcem r. b. (27 dni roboczych — 5.403.488 t.) więcej o 1,9%.

Węgla naładowano w sierpniu r. b. 182.009 wag. 15-to tonnowych w porównaniu z lipcem (169.942 wag.) więcej o 7,1%. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł w sierpniu r. b. 958.558 ton.

Ogólny wywóz towarów z Polski za granicę przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne i przez porty Gdańsk i Gdynię wyniósł w sierpniu r. b. 104.069 wag. Ogólny przywóz do Polski przez przejścia kolejowe i przez obydwa porty wyniósł w sierpniu r. b. 17.365 wag.

Przebieg pociągów wyniósł w sierpniu r. b. ogółem 10.120.646 poc. km. z czego w ruchu osobowym 5.655.835 a w ruchu towarowym 4.464.811.

Wpływy Polskich Kolei Państwowych wyniosły w sierpniu r. b. ogółem 107.876.381 zł i w porównaniu z lipcem r. b. (105.437.504) zwiększyły się o 2,4%.

**15-LETNI CHŁOPAK MORDERCĄ.**

Postawy. (Pat.) W lesie obok wsi Widły znaleziono martwego 15-letniego Bolesława Hrynkiwicza.

Sekcja zwłok wykazała złamanie czaszki w trzech miejscach. Zabójstwa dokonał 15-letni mieszkaniec tejże wsi Wiesiołowa na tle porachunków osobistych. Zabójcę aresztowano.

**Nowa taryfa pocztowa**

Na podstawie rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 28 września 1931 r. została częściowo z dniem 15 października r. b. zmieniona taryfa pocztowa w obrocie wewnętrznym, w następujący sposób:

Listy zamiejscowe w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem: prywatne do wagi 20 g. — 30 gr. opłata dodatkowa 5 gr. — razem 35 gr. ponad 20 do 250 g. — 60 gr., opłata dodatkowa 5 gr. razem 65 gr., ponad 250 do 500 g. — 80 gr. opłata dodatkowa 5 gr. razem 85 gr., urzędowe do wagi 20 g. — 30 gr. opłata dodatkowa 5 gr. razem 35 gr., ponad 20 do 250 g. — 60 gr. opłata dodatkowa 5 gr. — razem 65 gr., ponad 250 do 2000 g. — 70 gr. opłata dodatkowa 5 gr. — razem 75 groszy.

Kartki pocztowe zamiejscowe w obrocie wewnętrznym: pojedyncze 20 gr. opłata dodatkowa 5 gr. — razem 25 gr., z opłaconą odpowiedzią 40 gr., opłata dodatkowa 10 gr. — razem 50 gr.

Opłata listów miejscowych prywatnych i urzędowych ponad 20 gramów do 250 gramów, zamiast dotychczasowych 25 groszy, została podwyższona do 30 groszy.

Druki: do dotychczasowej taryfy dla druków prywatnych i urzędowych bez względu na wagę w obrocie wewnętrznym dodatkowa opłata wynosi 5 groszy.

Paczki: Obecna taryfa paczkowa obciążona została w obrocie wewnętrznym w następujący sposób:

paczki do wagi 5 kg. o 5 gr., do wagi 10 kg. o 10 gr., do wagi 15 kg. 15 gr. i wagi 20 kg. o 20 groszy.

Niezależnie od powyższych, przy doręczaniu paczek bez względu na wagę dopłata wynosi 5 groszy.

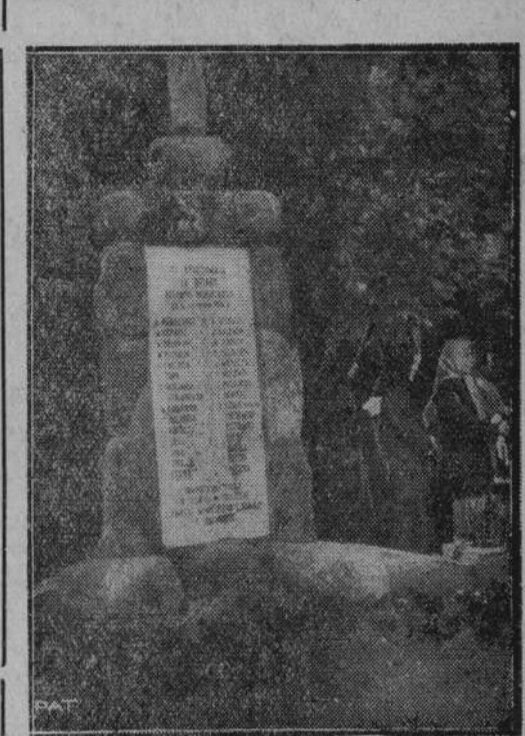
Przekazy: dodatkowa opłata od doręczenia przekazów pocztowych i telegraficznych oraz przekazów Pocztowej Kasy Oszczędności z pieniędźmi — do 100 zł. — 5 gr., od 100 zł. do 500 zł. — 10 gr., od 500 zł. do 1000 zł. — 25 gr., od 1000 do 2000 zł. — 50 gr.

**Skazanie złodziei**

W dniu 14. bm. Trybunał Karny Sądu Okręgowego w Toruniu ogłosił wyrok w procesie przeciwko szajce złodziei kolejowych, która okradała systematycznie pociągi tranzytowe na szlaku Toruń — Papowo — Jabłonowo.

Rozprawa rozpoczęła się już w ub. poniedziałek. Trybunał po zamknięciu przewodu sądowego, oraz po przemówieniu prokuratora i obrońcy, zapowiedział, że ogłoszenie wyroku nastąpi w środę.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd uznał winnych: Alfonsa Skoniecznego i Edwarda Skoniecznego zbrodni rabunku i zasądził każdego na karę ciężkiego więzienia po 5 lat, oraz pozbawienie praw obywatelskich po lat 10, pozostałych oskarżonych Sąd uznał winnych uprawiania paserstwa i zasądził Leona Szlagowskiego na 2 miesiące więzienia, Wacława Jasińskiego na 4 miesiące więzienia, Franciszka Lesińskiego na 4 miesiące więzienia, Ewę Skonieczną na 2 miesiące więzienia, Antoninę i Wiktorję Kielbratowską po jednym miesiącu więzienia oraz Władysławę Jasińską na 2 miesiące więzienia.

**POMNIK PEOWIAKÓW W MIĘDZYRZECZU.**

Jak wiadomo dnia 4 bm. odbyło się odsłonięcie w Międzyrzeczu pomnika ku czci zamordowanych 16 listopada 1918 r. przez Niemców 46 peowiaków. W uroczystości wzięło udział ponad 10.000 osób a odsłonięcia dokonał wojewoda lubelski Swidziński. Ilustracja nasza przedstawia nowoodśloniły pomnik z napisem. „Tu spoczywają ś. p. ofiary pogromu niemieckiego. Dnia 16 listopada 1918 r.”

**ADAM KRECHOWIECKI****SZARY WILK**

93)

(Ciąg dalszy).

Rządy jego zacięły wszystkim; oddychano teraz swobodnie, spodziewając się, jako nowy starosta Wierzbęta inaczej sobie poczynać będzie. Trwoga, jaką rozsiewał Borkowic, łamała nawet wielkopolską dumę.

— A co tam! — myślano, — mały on jest Polak ten Wierzbęta, lecz słuszny być może, a pewnie znęcać się tak nie będzie, jak Borkowic!

Nie mówiono tego jeszcze głośno, — ale takie było uczucie powszechne, z którym napróżno walczył Sędziwój i inni pana Maćka kompanowie. Nałęcz, widząc ich zabiegi, nie zasypiał również sprawy, a rozbiegł się po kraju, wszelkich używał środków, iżby umysł przywrócić panu Maćkowi sposobie. Wystawiali jego zacięłość i zbrodnie, a zarazem dobroć króla Kaźmirza, z jaką Nałęczów w Krakowie przyjął. Zapowiadali też przybycie królewskiego posła, który krzywd przez pana Maćka wyrządzonych ma dochodzić, a sprawiedliwość każdemu wymierzać będzie.

Nałęczów, powinowatych ich i klejnotników była w Wielkopolsce gromada niemała. Więc też gdy oni wszyscy tak mówić zaczęli, słowa ich, chociaż zrazu szeptane, echem rozchodzić się zaczęły i coraz liczniejszych królówi jednać zwolenników. Nie byłoby to może tak rychłego osiągnięcia skutku, gdyby nie zapamiętało postępowanie pana Maćka i jego kompanów, gdyby nie to, że Borkowic, wielkorządcą się ujrząwszy wszelkiego się pozbył hamulca i ostrzem miecza, ciosami swej żelaznej pięści, chciał się przedem zamachem wszystkich swoich pozbyć nieprzyjaciół.

Wytknął on ich też niemało, ale na miejsce pomordowanych lub zgnębionych, podnosił się inni; krew ofiar rodziła mścicieli, wszyscy zaś czuli, iż dzieje się krzywda wielka, której kres należało położyć...

Wobec powszechnego niebezpieczeństwa, łączyli się tedy ci nawet, którzy byli obcy sobie lub niechętni, a umysły godzić się powoli poczęły z tem, przeciw czemu dotychczas wszyscy wyrzekali, — z nowym prawem pisanem, którego przedstawiciel, starosta królewski, Wierzbęta, miał się wkrótce pojawić, jako pogromca zbrodni Maćkowych.

Zwolna, samą siłą wypadków, dojrzewało tak w umysłach i sercach powszechności ziarno, mądrą ręką Kaźmirzową rzucone... Wielkiemu dziełu spojenia społeczeństwa za pomocą jednego prawa, wyrobienia jednego ducha, przekonań i uczuć w całym narodzie, służyło wszystko — nawet zbrodnicze Borkowica zamachy... One, podżegając w celach występnych, a samolubnych dumę starej dzielnicy, łamały wszakże najskuteczniej tkwiące w niej jeszcze uczucie samodzielności dawnej; — stawało się bowiem jawne, że tą drogą zmierzał jeden człowiek do zgnębienia wszystkich, a z każdym dniem coraz naglejszy był wybór: Borkowic, albo król, — jego samowola, albo prawo królewskie... Nim Borkowic do Wielkopolski powrócił, wybór był uczyniony... sumienie narodu zwyciężyło; stara, buntująca się w swej dumie dzielnica godziła się z myślą już nie tylko jednej osoby królewskiej, jak było za Łoktka, ale jednego prawa, jednego ducha, jednej całości... z myślą, która naród miała w państwo przetworzyć.

Stary Sędziwój nie umiał sobie zdać z tego sprawy, ale w działaniu swem niespodziewany spotykając opór, czuł mimowolnie, iż nagle nowa jakaś, a dotąd niebywała siła stanęła przeciw zamiarom Borkowica. O tę siłę rozbiły się wszystkie jego usiłowania, jak o tarczę ochronną, strzegącą powszechnego dobra. Czuli to Sędziwój, i coraz większy ogarniał

go niepokój, tembardziej, że i Skora, tak dawniej zaufany w sobie, z każdym dniem słabszego był ducha.

— Otwracając się od nas — mówił zniechęcony. — Ci, co dawniej nadstawiali uszu, teraz rozumieć nie chcą; maluczko zaś, a przeciw nam się rzuca... Zaczarował ktoś ich w stronę króla.

Sędziwój splunął z pogardą.

— Ty, Skoro, — rzekł, — zdechniesz, a rozumnego słowa nie powiesz... Sam Maćko winien, a nie zczarowanie. Zwlekał... zwlekał... o głupie niewiasty walki toczył po świecie, a tu tymczasem inni góry wzięli... Zbierz-no ty, zmysły — dodał po chwili — a jedź, nie zwłószcząc naprzeciw wojewody, choćby do samego Krakowa... Powiedz mu, niech co rychło wraca, bo jeśli tu przed nim zapowiadany posel królewski lub starosta nowy, Wierzbęta, przybędzie, — to my nie mamy co czynić... Do góry nogami — wszystko się przewróci...

Skora sporu z nim tym razem nie toczył. Uznał natychmiast słuszność tej rady, i bez zwłoki, biorąc część drużyny, z sobą, wyjechał.

Sędziwój zaś na pożegnanie rzekł mu jeszcze:

— Szepnij na ucho Maćkowi, że w Odsieczy niezwykle przygotowania czynią... Gromadzi się tam ludzi więcej, niż zwykle... jakieś zamiary mają, których dośledzić nie sposób. Byłbym ja sam teraz też Odsiecz zniszczył z kretesem, ale żeśmy się jeszcze dotąd, wedle rozkazania wojewody, w słowa jeno bawili, lękałem się, by tym czynem planów jego nie zburzyć... Tymczasem plany djabli mają, a Odsiecz silniejsza, niż kiedy. Moja rada jest, na nic teraz nie zważać. Zebrać, jak można najwięcej wilków i całą siłą uderzyć... Nim Wierzbęta przybędzie, strachem wziąć panowanie — inaczej król zapanuje nad nami...

(Ciąg dalszy nastąpi).

**SMIERC REWIZJONISTY.**

Były poseł amerykański w Meksyku, a teść znanego lotnika Lindbergha, **Drigh Morrow**, zmarł wskutek ataku zapalenia mózgowego.

Morrow zabiegał u prezydenta Hoovera o oddanie Niemcom okrzykanego przez nich naszego „korytarza”.

Prasa nacjonalistyczna Rzeszy z tego powodu lamentuje...

**Z całej Polski.**

**Chełmża.** (Tragiczna śmierć dziecka) U gospodarza Sarneckiego, do kociołka z gotującą się kawą wpadło 4-letnie dziecko, które zmarło natychmiast wskutek otrzymanych poparzeń.

**Bydgoszcz.** (Katastrofa samochodowa). Na szosie Chojnice — Kościerzyna opodal miejscowości Lubnia, samochód majstra rzeźnickiego Józefa Wejny z Brus najechał na drzewo przydrożne.

Wejną poniósł śmierć na miejscu. Znajdujący się w samochodzie dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany. W stanie nieprzytomnym odwieziono rannych do szpitala w Brusach.

**Wilno.** (Odnalezienie dzwonów). W pobliżu miasteczka Raczkki podczas rozkopywania ziemi wykopano 3 dzwony kościelne, zaopatrzone w łacińskie napisy. Dzwony te, jak wkrótce ustalono, zakupane zostały w czasie okupacji niemieckiej w obawie zarekwirowania ich przez Niemców.

**Warszawa.** (Hanka Ordonówna ranna). Dnia 9. bm. w godzinach popołudniowych wydarzyła się pod Warszawą katastrofa samochodowa, której ofiarą padła znana artystka scen warszawskich Hanka Ordonówna. Gdy samochód p. Ordonówny, którym wracała z Wilanowa w towarzystwie dziennikarki warszawskiej p. Migowej znajdował się w odległości 5 km. od Warszawy, przewróciła się na jadących topołą, ścinana przez robotników. Od uderzenia topołą p. Ordonówna doznała pęknięcia obojczyka oraz większych obrażeń ciała. P. Migowa uległa lekkim potłuczeniom. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Samochód jest uszkodzony.

**Wilno.** (Święto wkroczenia wojsk polskich). W piątek, dn. 9. bm. w 11-tą rocznicę oswoobodzenia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego, miasto udekorowane było chorągiewami o barwach państwowych. W kaplicy Ostrobramskiej odprawiono uroczyste nabożeństwo, poczem prezydent miasta Fole-

jewski w imieniu m. Wilna złożył wieńiec na grobach poległych żołnierzy wojsk Litwy Środkowej na Rosnie. W uroczystościach wzięli udział gen. broni Lucjan Żeligowski, urzędujący wicewojewoda wileński Jańkowski, przedstawiciele władz wojskowych, organizacji społecznych i t. p.

**Wilno.** (Przyjazd premiera). Dn. 9. bm. pośpiesznym pociągiem warszawskim przybyli do Wilna p. Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor i p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Janusz Jędrzejewicz. Na dworcu zebrali się, w celu powitania przybyłych, przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i wojskowych, sądownictwa oraz prokuratury; przedstawiciele Uniwersytetu Stefana Bato-rego i władz szkolnych stawili się w komplecie, aby powitać p. ministra Jędrzejewicza. Na dworcu ustawione były drużyny harcerskie męska i żeńska. Kównocześnie przybył z Krynicy p. wojewoda wileński Beczkowicz.

**Ilowo.** (Nieszczęśliwy wypadek). Dn. 10. bm. przed poł. podczas ładowania węgla na parowóz został uderzony wózek pracownik kolejowy Jan Kruszewski doznając złamania prawej ręki. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz kolejowy poczem odstawiono go do szpitala.

**Baranowicze.** (Napał rabunkowy). W nocy z 8 na 9 października na szosie, prowadzącej ze Słonima do Baranowicz, dokonano napału rabunkowego na osobie leśniczego lasów państwowych Stanisława Bogdanowicza, któremu bandyci, pod groźbą rewolwerów zrabowali rower, ubranie i bieliznę, pozostawiając go na szosie prawie nagiego.

**Ostrów.** (Samobójstwo ucznia). W miejscowej szkole koedukacyjnej odebrał sobie życie 17-letni uczeń ostatniego kursu, Dybul. Samobójstwo popełnił on w gmachu szkolnym w chwili po otrzymaniu od dyrektora zakładu upomnienia z powodu niestosownego zachowania się wobec jednej z uczennic tej szkoły.

**JARMARKI W PAŹDZIERNIKU.**

20 października.

Borowy Młyn, pow. Chojnice: koński, bydłocy, kramarski.

Gruczno, pow. Świecie: koński, bydłocy kramarski.

Kościerzyn: koński, bydłocy, kramarski.

Pelplin, p. Tczew: koński, bydłocy, świński.

Przodkowo, pow. Kartuzy: koński, bydłocy.

Tuchola: koński, bydłocy, kramarski

21 października.

Chełmża, p. Toruń: koński, bydłocy.

Górzno, p. Brodnica: koński, bydł., świński.

Konarzyny, pow. Lubawa: koński, bydłocy.

Płońnica, pow. Działdowo: koński, bydłocy.

Skarszewy, p. Kościerzyna: koński, bydłocy.

Starogard: koński, bydłocy, świński.

22 października.

Gdynia: koński, bydłocy, kramarski.

Nowe, pow. Świecie: koński, bydłocy.

Toruń: koński bydłocy.

23 października.

Chełmno: koński bydłocy.

24 października.

Szymbark, pow. Kartuzy: koński, bydłocy, kramarski.

27 października.

Leśno, pow. Chojnice: koński, bydłocy, kramarski.

Pogódko, pow. Kościerzyna: koński, bydłocy, świński i kramarski.

Strzepecz, pow. Morski: koński, bydłocy, kramarski.

28 października.

Dziemiany, pow. Kościerzyna: koński, bydłocy, kramarski.

Mroczo, pow. Lubawa: koński, bydłocy.

**Budżet**

dla robotników rolnych Województwa Pom. od 1. X. 1931 roku

Deputatnik:

10,5 kwintala żyta . . . . .	220,50 zł.
3 kwintala jęczmienia . . . . .	63,— „
1,5 kwintala pszenicy . . . . .	33,— „
1 kwintala grochu . . . . .	22,— „
15 kwintala kartofli . . . . .	24,— „
0,375 ha roli . . . . .	60,— „
0,03 kapuśniaka . . . . .	10,— „
Utrzymanie jednej krowy . . . . .	170,— „
Suchostanie krowy . . . . .	16,— „
90 ltr. mleka . . . . .	60,— „
Mieszkanie . . . . .	175,— „
Oplata . . . . .	180,— „
Zasługi . . . . .	1033,50 zł.

1.033,50 zł: 300 dni = 3,45 zł. dziennego zarobku, czyli na godzinę 0,36 zł.

Chałupnik:

6 kwintali żyta . . . . .	126,— zł.
1,5 kwintali jęczmienia . . . . .	31,50 „
0,75 kwintali pszenicy . . . . .	16,50 „
0,75 kwintali grochu . . . . .	16,50 „
0,375 ha roli . . . . .	60,— „
15 kw. ziemniaków . . . . .	24,— „
2 wolne furmanki i słome . . . . .	20,— „
Opał . . . . .	60,— „
Dzionka (przeciętnie) . . . . .	495,— „

Razem: 849,50 zł.

849,50 zł: 300 dni = 2,83 zł dzien-

nego zarobku, czyli na godzinę 0,30 zł. i wartość deputatu dziennego 1,80 zł.

Zaciecznik:

Kategoria Ia i Ib (Chłopcy i dziewczęta od 14—16 lat)

3 kwintale żyta . . . . .	63,— zł.
1 kwintale jęczmienia . . . . .	21,— „
0,5 kwintale grochu . . . . .	11,— „
15 kwintale ziemniaków . . . . .	24,— „
2,5 kwintale węgla . . . . .	10,— „
Razem: 129,— zł.	

Kategoria IIa, IIb, III i V. według kontraktu taryfowego.

4 kwintale żyta . . . . .	84,— zł.
1 kwintale jęczmienia . . . . .	21,— „
0,5 kwintale pszenicy . . . . .	11,— „
0,5 kwintale grochu . . . . .	11,— „
15 kwintale ziemniaków . . . . .	24,— „
2,5 kwintale węgla . . . . .	10,— „
Razem: 161,— zł.	

I. b.	0,43	0,50	0,93	0,10
II. a.	0,54	0,75	1,29	0,14
II. b.	0,54	0,97	1,51	0,16
III.	0,54	1,25	1,79	0,19
IV.	0,54	1,60	2,14	0,23

Tygodniowy budżet dla sezonowców.

Wszystkie wymienione w § 7 działu V. kontraktu taryfowego świadczenia 4,20.

Wartość deputatu dzien. 0.60 zł.

I.	0,60	1,20	1,80	0,19
II.	0,60	1,40	2,—	0,21
III.	0,60	1,70	2,30	0,24
IV.	0,60	2,—	2,60	0,28

Wyżej podany budżet służy tylko:

a) do obliczeń wypłat za nadgodziny przepracowane względnie potrąceń za godziny nie przepracowane (§ 9 kontraktu taryfowego dz. I.)

b) do potrąceń przy płacach akordowych (§ 8 kontraktu taryfowego działu I.)

Pomorska Komisja Pracy.

(—) Sojecki.

**Kącik radiowy.**

SOBOTA, 17. 10.

12,15: Muzyka z płyt. 14,45: Muzyka z płyt. 15,15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. — 15,25: Przegląd wydawnictw periodycznych. — 15,50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,20: Radjokronika. 17,10: Odczyt. 17,35: Kącik dla młodych talentów. 18,05: Program dla dzieci młodszych: słuchowisko „Bunt w szufladzie”. 18,30: Koncert dla młodzieży. 19,15: Wiadomości bieżące rolnicze. 19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: Na widnokręgu. 20,15: Muzyka lekka ork. P. R. 21,45: Chopin między Polską a Francją — feljeton. 22,00: Utwory Chopina. 23,00: Muzyka lekka i taneczna.

**W Lublinie**

Przez cały tydzień społeczny padał deszcz. Dopiero w niedzielę ostatnią rozsznuły się chmury i ukazał się błękit niebieski. Przed południem odbyła się w uniwersytecie akademja ku uczczeniu dziesięciolecia tygodni społecznych, w której raczył wziąć udział J. E. ks. biskup Fulman. Wykład o tygodniach społecznych zagranicą i w Polsce wygłosił ks. dr. Stefan Wyszyński. Następnie składały życzenia organizacje religijne, społeczne i akademickie. Pomiedzy gratulantami znalazł się student z Bratysławy, który wygłosił dłuższe przemówienie w języku słowackim.

Obecnych na sali ogarnęło wzruszenie, gdy po przemówieniu prezes Kru-szyński ucałował pobratymca słowackiego na znak, że młodzież polska i słowacka rozumieją i kochają się wzajemnie.

Po południu byliśmy na audjencji u ks. biskupa Fulmana, żeby złożyć podziękowanie za tyle serca ojcowskiego, nam podczas tygodnia okazanego. Pałacyk mały, nas gromada, więc na moją propozycję odbyło się przyjęcie w ogrodzie. Piękne to były chwile, kiedy młodzież się rozspiewała a potężne mury katedry pobliskiej echem odpowiadały. Po audjencji zwiedziliśmy miasto. Skierowaliśmy kroki najprzód do najstarszych jego zabytków: Starego Miasta i Zamku.

Przez starożytną Bramę Krakowską wchodzimy w dzielnicę Starego Miasta. Do tej dzielnicy zastosować można zdanie o Kazimierzu Wielkim, iż zastał Polskę drewnianą a murowaną zostawił. Głozą to kamienice po części sięgające czasów Kazimierzowskich. Malowniczo przedstawia się stary rynek. Na środku wznosi się dawny ratusz. W nim mieścił się Trybunał Koronny od roku 1578 do 1793. W roku 1584 sławny poeta polski, Jan Kochanowski z Czarnolasu, wygłaszał mowę przed królem Stefanem Batorem i tknięty paraliżem życie zakończył. Dalej zwraca naszą uwagę kamienica, którą zbudował Marek Sobieski, dziad króla Jana. W domu tym zamieszkał: w roku 1610 car Wasyli Szujski z braćmi, wzięci do niewoli przez Żółkiewskiego; w roku 1703 Karol XII, król szwedzki a w roku 1707 Piotr Wielki.

Następnie odszukaliśmy dom, w którym umarł poeta Sebastian Klonowicz i dom, w którym urodził się nieśmiertelny twórca „Pieśni o ziemi naszej”, Wincenty Pol.

Z rynku udajemy się ulicą Grodzką i starożytną Bramą Grodzką na Zamek. Kiedyś dzielił głęboka fosa Zamek od miasta, dziś fosa zasypała. W Zamku znajduje się więzienie, ale po wylegitymowaniu się możemy zwiedzić to, co ostało się po dawnym zamku: basztę i kościół św. Trójcy.

Zamek zbudował według najdawniejszych kronik Bolesław Chrobry.

Zburzyli go Tatarzy, ale w roku 1341 Kazimierz Wielki odpędził Tatarów i zamek na nowo z ruin podźwignął. Władysław Jagiełło przebywał tu często i on to wystawił murowany kościółek św. Trójcy. Wchodzimy do wnętrza kościoła. Odrzućmy okulary, że to stara świątynia, nad którą wieki przeszumiały. Stylu jest gotyckiego a śliczne sklepienie żebrowane spoczywa na jednym filarze. Ściany pokryte są malowidłami bizantyjskimi, które wykonał mistrz ruski Andrzej i ukończył, jak świadczy napis, w r. 1415. Oglądamy jeszcze basztę, która nie przedstawia nic osobliwego.

Wracając z Zamku wstępujemy po drodze do kościołów. Naprzód idziemy do katedry. Zbudował ją prymas i kardynał Bernard Maciejewski i konsekrował w r. 1600. Następnie oddał wraz z kollegium Ojcom Jezuitom. Po ustąpieniu O. Jezuitów z Lublina kościół zaczął szybko upadać. W r. 1805 rząd austriacki, któremu Lublin podlegał, wyjechał u papieża Klemensa VII bullę, mocą której utworzoną została djecezja Lubelska a kościół pojezuicki stał się katedrą. Dziś wewnątrz przedstawia się wspaniale. Oglądamy ołtarze i zabytki w zakrystji. Następnie idziemy do kościoła św. Stanisława, dawniej własność O. Dominikanów. I tu podziwiamy piękne ołtarze, a mianowicie oglądamy ze czcią wielką relikwję św. Krzyża. Relikwja ta dostała się do Kijowa przez Anę, cesarżową wschodnią. Biskup kijow-

ski Andrzej, przyjazdem w drodze do Krakowa, zatrzymany został cudownym sposobem w Lublinie i Drzewo Krzyża św. złożył w kościele Ojców Dominikanów. Relikwiarz srebrny w kształcie krzyża waży przeszło 30 funtów! Kościół ten i w życiu politycznym Polski nieposlednią odegrał rolę. Tu odbywały się sejmy i sejmiki wojewódzkie. W tym kościele po podpisaniu Unji w r. 1569 odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Byliśmy i w innych kościołach, ale nie będę ich bliżej opisywał, ponieważ posiadają mniej pamiętek. Przyrównałem Lublin do Sjeny. Zaiste i położenie na wzgórzach i liczba kościołów starodawnych przypomina żywo włoską Sjenę. A i w Lublinie mieszkał na Zamku święty, a mianowicie św. Kazimierz.

Pod wieczór wracamy do uniwersytetu ulicą Krakowskie Przedmieście. Na placu Litewskim sterczy ku niebu obelisk, wzniesiony w r. 1825 na pamiątkę połączenia Litwy z Polską czyli tak zwanej Unji Lubelskiej. Stajemy chwilę przed nim i oglądamy płaskorzeźbę złożoną, przedstawiającą dwie postacie żeńskie z koroną na głowie, podające sobie dłonie.

Po kolacji wielkie żegnanie, ponieważ większość uczestników tygodnia społecznego nocnymi pociągami wyjeżdża do domu. Mała tylko garstka nas pozostaje, żeby nazajutrz zrobić wycieczkę do Puław i Kazimierza nad Wisłą. Ale o tem — potem.

Ks. Dr. Łęgowski.

## Aresztowanie za antypaństwowe wystąpienie

**P. Piszczem, red. „Słow. Pom.” i kierownikiem O. W. P. zajmie się prokurator**

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Zieleniu zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiali ze „Słowa Pom.” Soltysiak i Piszcz.

Mówcy, zwłaszcza ten ostatni, w przemówieniu swoim dopuścił się niesłychanego wystąpienia antypaństwowego.

Na skutek polecenia władz policyjnych p. Ed. Piszcz, odpow. red. „Słowa Pomorskiego” został aresztowany i odstawiony do dyspozycji władz prokuratorskich, której płatnym krzykaczem już się zajęły.

— : —

## Straszną katastrofą pod Grudziądzem

**CZTERY OSOBY CIĘŻKO RANNE.**

W środę, dnia 14. bm. wydarzyła się straszną katastrofą samochodową, ofiarą której padły cztery osoby.

Około godz. 3 po południu szosą w kierunku Grudziądza jechał samochód osobowy marki „Ford”, należący do firmy PePeGe, w którym znajdowały się cztery osoby: Stanisław Blicharz, kierownik oddziału PePeGe w Wąbrzeźnie, oraz dwie siostry Obstówny 21-letnia Wanda i 30-letnia Bronisława, zamieszkałe w Wąbrzeźnie, oraz szofer Jan Baranowski z Grudziądza.

W chwili, gdy samochód znalazł się na 228 kilometrze niedaleko Okonina, z niewiadomych przyczyn uderzył on całą siłą pędu w przydrożne drzewo. — Wskutek silnego uderzenia szofer i p. Wanda Obstówna wyrzuceni zostali na szosę, zaś Blicharz i Bronisława Obstówna legły pod szczątkami zdruzgotanego samochodu.

Niezwłocznie po wypadku przybył

na miejsce katastrofy komendant policyjny powiatowej p. komisarz Nowak, który osobiście przeprowadził dochodzenia.

Ciężko rannych przewieziono do szpitala miejskiego w Grudziądzu. — Stan Blicharza i Bronisławy Obstówny jest beznadziejny. U Wandy O. stwierdzono złamanie lewej ręki w łokciu i ogólne pokaleczenie. Szofer został potłuczony wewnątrz. Blicharz ma pękniętą kość policzkową. Bronisława Obstówna, doznała pęknięcia podstawy czaszki, oraz ranę czaszki.

Według opowiadania świadków naczynych, samochód kierowany był przez p. Wandę Obstówną, która ujęła kierownicę przed Nowymdworem i jechała z szybkością 35 — 40 km.

Istotną przyczynę wypadku zbada komisja sądowno-techniczna, która w dn. dzisiejszym rozpocznie szczegółowe śledztwo. Rozbitny samochód przytransportowano wieczorem do Grudziądza.

## Prośba

Powiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym zwraca się do Urzędów Państwowych, Samorządowych Instytucji i wszystkich pracodawców z usilną prośbą, aby raczyli przyjąć do pracy bezrobotnych pracowników umysłowych, zwłaszcza tych, którzy utrzymują rodziny, lub żadnego utrzymania nie mają, zwalniając te pracowniczki żeńskie, które mając utrzymanie w rodzinie — dodatkowo zarabiają. Względem na rodziny bezrob. pracowników umysłowych, zniewała nas do powyższej — choć zasadniczo przykrej, prośby.

Bezrobotni pracownicy umysłowi zasadniczo zgadzają się na te same warunki pracy i płacy, na jakich pracują siły żeńskie.

Zgłoszenia prosimy skierować do Pow. Kom. Pom. Bezr.

**Zarząd Pow. Kom. Pom. Bezrobotnym**  
Ks. Fr. Łowicki Dąbowski Ks. Zakryś  
Katlewski

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

**Wąbrzeźno, dnia 16 października 1931 r.**

— **Zmiana komendanta obwodowego P. W. 63 pp.** Rozkazem M. S. Wojsk. mianowany został p. major Hurczyn z 63 pp. komanantem obwodowym P. W. na teren pow. toruńskiego i wąbrzeskiego. Dotychczasowy k-dt obwodowy p. kpt. **Korczewski** przeniesiony został do sztabu D. O. K. Nr. VIII.

P. kpt. **Korczewski**, pracując na stanowisku obw. kom. już 5 lat zaskarbił sobie powszechne uznanie dla jego pracy jakoteż szacunek w całym powiecie.

— **Referent spisowy.** P. starosta powiatowy wyznaczył jako referenta spissowego do ogólnego spisu ludności asesora tut. Starostwa p. **Dąbrowskiego**.

— **Powiatowa Kasa Chorych.** Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę, dnia 18. bm. udzielają na okr. Wąbrzeźno p. dr. **Podlaszewski**, a na okręg Kowalewo p. dr. **Michałowski**, lekarze kasowi.

— **Kontroler Ubezpieczalni Krajowej p. Paszek**, donosi, że z dniem 17 października przyjmuje w soboty w swem biurze przy ul. **Jadwigi nr. 1** od godz. 8-mej do godz. 15-tej.

prac na przyszłość oraz sprawę złotu powiatowego w listopadzie.

Jak wynika z protokołów zebrań tych placówek, członkowie Zw. Powst. i Woj. DOK. VIII zgodnie stoją na stanowisku współpracy z wojskiem, piętnując wszelkie próby tworzenia odłamów wojskowej organizacji.

— **M. Malicka i Z. Sawan przyjeżdżają!** Znani bohaterzy ekranu polskiego, których tylokrotnie podziwialiśmy na filmie w niezapomnianych kreacjach jak „Zew morza”, „Pod banderą miłości”, „Szlakiem hańby”, „Dzikuska”, „Trędowata” i t. p. wystąpią raz tylko jeden w naszym mieście we wtorek, dn. 20. bm. w sali „Dwór Wąbrzeski” o godzinie 8,30 wiecz. w przewybornej, pełnej humoru 3-aktowej komedji P. Lenca „Trio”.

Zapowiedziany występ Malickiej, Sawana i Mierzejewskiego, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w naszym mieście, gdyż występ ich zaliczać należy do bardzo rzadkich okazów, nie też dziwnego, że sala Teatru na tym jednym wieczorze będzie przepelniona po brzegi doborową publicznością, która żadną będzie ujrzenia tych świetnych artystów ze sceny, którzy darzyć będą hojną ręką swym talentem. Wielbicielem Malickiej i Sawana zaznaczamy, że będzie to jedyna okazja ich cennego autografu. Bilety w cenie 2, 3, 4, — zł. nabywać można w księgarni W. P. Wojteckiej.

— **Otwarcie hotelu „Dwór Wąbrzeski”.** Jutro, w sobotę, jak już donosiliśmy, nastąpi otwarcie hotelu „Dwór Wąbrzeski”, którego właścicielem jak wiadomo — jest p. **Stefan Klimek**. — Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Z posiedzenia Zarządu Pow. Kom. Pomocy Bezrobotnym.** W piątek, dnia 9. 10. br. o godz. 9,30 odbyło się w gmachu Starostwa Powiatowego zebranie Pow. Kom. Pomocy Bezrobotnym, na którym omawiane były sprawy kompetencji Zarządu Pow. Komitetu i poszczególnych Sekcyj sprawy opodatkowania na rzecz bezrobocia, sprawy normy żywienia, sprawy wydania odezwy. — Uchwalono zwrócić się do Komitetów Parafjalnych, by rozpoczęły zbierkę, według norm, które będą podane na listach zbierkowych, by przygotowały kuchnie, przeprowadziły przydział dzieci zamożniejszym obywatelom, dalej żeby podały jakie prace użyteczności publicznej zamierzają wykonać w zamian za udzielone świadczenia bezrobotnym, oraz żeby rozpoczęły natychmiast zbierkę naturalną, a przedewszystkiem okopwvch i zboża.

Omawiano pozatem sprawę współdziałania Komitetów Parafjaln. i sprawy terytorjalności komitetów parafjalnych.

— **Organizacyjne zebranie urzędników państw. w Wąbrzeźnie.** W niedzielę, dnia 18. bm. odbędzie się o godz. 11 w małej salce hotelu pod Orłem zebranie urzędników państwowych. Celem zebrania jest utworzenie w Wąbrzeźnie Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych oraz sprawa przystąpienia do nowo powstałego Banku Urzędniczego w Warszawie. Ze względu na ważność sprawy dla sfer urzędniczych, uprasza o jak najliczniejsze przybycie Komitet.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

— **Pluźnica.** (Zabawa taneczna). — Nadchodzącej niedzieli, 18. bm. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zabawa taneczna w sali p. **Dąbrowskiego**. Na powyższą zabawę Szan. Obywatelstwo Pluźnicy i okolicy uprzejmie się zaprasza.

czenia aplikacyjne na mapie na temat: „Marsz ubezpieczony”. Zarząd.

— **Baczność Restauratory!** Dnia 21. 10. br. c godz. 10,30 odbędzie się nadzwyczajne zebranie w lokalu kol. **Markuszewskiego**. Na powyższe zebranie przyjeżdża prezes okr. z Torunia. — Z powodu ważnych obrad przybycie członków jest konieczne. Zarząd.

## GIELDA ZBOŻOWA

Warunek: handel hurt parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg w zł  
Poznań, dnia 15 10 1931 r.

Zyto . . . . .	21,50	22,00
Pszenica . . . . .	20,50	21,00
Jęczmień targowy . . . . .	24,50	25,50
Jęczmień browarowy . . . . .	20,00	21,00
Owies nowy . . . . .	2,50	21,50
Mąka żytnia 65% . . . . .	33,00	34,00
Mąka żytnia 70% . . . . .	0,00	00,00
Mąka pszenna 65% . . . . .	31,50	33,50
Ospa żytnia . . . . .	13,25	14,00
Ospa pszenna . . . . .	12,00	13,00

## TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Poznań, dnia 13 10 1931 r.

### I. BYDŁO:

a) WOLY:	
1 pełnomięsiste wytuczzone, niezaprężane . . . . .	94
b) BUHAJE:	
1 wytuczzone, pełnomięsiste . . . . .	76-86
2 tuczne, mięsiste . . . . .	70-74
3 nietuczne dobrze odżywione stare . . . . .	62-66
4 miernie odżywione . . . . .	48-54
c) KROWY:	
1 wytuczzone, pełnomięsiste . . . . .	90-100
2 tuczne, mięsiste . . . . .	76-86
3 nietuczne, dobrze odżywione . . . . .	54-60
4 miernie odżywione . . . . .	40-46

### II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi . . . . .	114—120
2. pełnomięsiste od 100-120 kg żywej wagi . . . . .	106—112
3. pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi . . . . .	98—104
4. mięsiste świnie ponad 80 kg . . . . .	90—96
5. maciory i późne kastraty . . . . .	66—140
6. świnie bekonowe . . . . .	96—120

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. **Bolesława Szuczki**. — Redaktor odpowiedzialny **Alfons Szuczka**, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

## NAJNOWSZY SPIS

# TELEFONÓW WĄBRZEŹNA

DO NABYCIA ZA CENĘ 50 GR. W ADMINIST.

„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”  
UL. MICKIEWICZA 1.

## Ważne dla obuwników!

Prowadząc sprzedaż obcasów gumowych „WESTA” powiększycie obroty na obuwie. Do każdej pary obcasów gum. „WESTA” dodajemy bon premijowy. Okazielem 12-tu bonów z obcasów męskich lub 24-ech z obcasów damskich otrzyma za darmo kosztowną premję. Obcasy gumowe „WESTA” nadają się do wszystkich modeli obuwia, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Są wyjątkowo trwałe, a przytem tanie. Do nabycia w firmie **FR. ROGOWSKI** Wąbrzeźno, ul. **Chełmińska 1.**

## OSTRZEGAM

przed daniem mojej żonie **Monice Kotkowskiej**, która opuściła mój dom czegośkolwiek na mój rachunek, gdyż za jej długi

nie odpowiadam

**Józef Kotkowski**

Wąbrzeźno, ul. **Kościuszki**

Niniejszem mam zaszczyt podać Szan. Publiczności Wąbrzeńska i okolicy do łaskawej wiadomości, że w sobotę, dnia

17 bm. o godz. 4 po południu nastąpi

## otwarcie mojego hotelu „Dwór Wąbrzeski”

W lokalu artystycznie odnowionym i mile urządzonej podawać będę znakomite potrawy zimne i gorące po cenach umiarkowanych.

Telefon nr. 51

Z prawdziwym szacunkiem  
**Stefan Klimek**

Za okazane współczucie z okazji zgonu męża mego

ś. p.  
**JÓZEFA MAJEWSKIEGO**

szczególnie za złożenie wieńca i udział w pogrzebie składamy niniejszem

„Bóg zapłać”

Żona z rodziną

Jarantowice, w październiku 1931 r.

Dnia 22. 10. 31 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będzie w Nowymylnie Egzekutor Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

35 sążni torfu.  
Zbiórka licytantów przy młynie p. Wiśniewskiego w Nowymylnie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 22. 10. 31 r. o godz. 14,30 po poł. sprzedawać będzie w Lipnicy Egzekutor Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 krowę, żrebaka i dryl.  
Zbiórka licytantów u p. Eug. Gładycha w Lipnicy.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 21. 10. 31 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będzie w Strębacznie Egzekutor Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 cielaka i 20 kur.

Zbiórka licytantów u p. Bol. Szaffera w Strębacznie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 19. 10. 31 r. o godz. 11-tej sprzedawać będzie w drodze egzekucji w Kiełpinach u p. Antoniego Łazarowskiego najwięcej dającym za gotówkę:

sanie wyjazdowe, 2 puszorki wyjazdowe, futuch skórzany do bryczki i 1 świnie.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 19. 10. 31 r. o godz. 12,30 sprzedawać będzie w drodze egzekucji w Kiełpinach u p. Fr. Chlebowskiego najwięcej dającym za gotówkę:

wagę decymalną, warsztat stolarski, zbiór z 4 1/2 mórğa pszenicy i zbiór z 4 mórğ żyta.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.



Zysk na kieszce i zysk na zdrowiu!

Przy praniu Persilem zbyteczne jest wszelkie pranie wstępne, przedewszystkiem zaś niehygieniczne tarcie i szcztokowanie. Niechaj Persil sam wykona całą pracę! Persil zrobi swoje! Ale pamiętać zawsze, że należy Persil rozpuścić w zimnej wodzie, a bieliznę zagotować raz jeden i to krótko! Wystarczy to zupełnie. 1 paczkę Persilu wziąć na 2 1/2 do 3 wiader wody.

Go Persil to Persil

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 20. 10. 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawać będzie w drodze egzekucji w Węgorzynie u p. Aleksandra Sturmskiego najwięcej dającym za gotówkę:

torfiarkę, śrutownik, żniwiarke, powózkę, sanie wyjazdowe i fortepian.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dn. 19. 10. br. o godz. 16 sprzedawać będzie w drodze egzekucji w Pływaczewie przy oberży p. Węgnera najwięcej dającym za gotówkę:

sanie, wóz roboczy i konia.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.



Buraków cukrowych  
w tym roku

nie przyjmujemy

Powidło buraczane jest  
zawsze do nabycia.

C. F. Müller i Syn  
Boguszewo.

# Kawa

z mojej palarni jest bezsprzecznie  
najlepszą i najtańszą

Obniżka

zamiast 0,65 1/4 ft. 0,55

pozatem 1/4 ft. 0,50 i 0,80 zł.

Bytlingi sztuka 0,25 zł.

Śledzie „ 0,10 zł.

Olej jadalny l. 1,20 zł.

Ser tyłż. pełnotł. ft. 1,80 zł.

oraz wszelkie towary kolonjalne  
poleca najtaniej

**JAN HOFFMANN**

Rynek 26 WĄBRZEŻNO Rynek 26

### Mieszkanie

większe lub mniejsze przy  
ul. Wolności 49

do wynajęcia

z meblami lub bez.

Tamże jest DOM

do sprzedania.

### Drzewka owocowe

w wielkim wyborze  
POLECA

Powiatowa Szkołka  
drzewek w Okoninie

powiat Grudziądzki (Pomorze)

Cenniki na żądanie  
bezpłatnie.

Sięć

### TRUCIZNĘ

na mojem polu

M. Wiśniewski

Mlewo

Przyjmę dwóch po-

rzędnych

UCZNI

z niższych klas gimnazjum

A. Łukiewska

Wolności 11

3 dom przed Gimnazjum

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE”  
HOTEL POD BIAŁYM ORZEŁM

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 8 1/2 wiecz.

PORAZ OSTATNI

„Kobieta, która grzechu pragnie”

Po przedstawieniu w dolnych salach hotelu

D-A-N-C-I-N-G

Od soboty, dnia 17 bm. o godz. 8,15 w., w niedzielę,  
dnia 18 bm. 3 seanse i to o 4, 6,15 i ostatni seans  
o godz. 8,45 wiecz.

Udało się nam sprowadzić wspaniały film, dla wszystkich ulubieńców kina potężny dźwiękowiec pod tytułem:

„RANGO”

w którym usłyszymy i ujrzemy pierwszy raz, przeraźliwe ryki zawziętej walki dzikich zwierząt i ludzi, z udziałem niezliczonych lwów, tygrysów, lampartów, orangutanów, małp i t. pod.